Nr. 103 Dnia 15 kwietnia. Środa. Dnia 3 (15) kwietnia 1891 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Anastazji M.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 9 minut 16 r.	Niedziela: *Opieki św. Józefa.*
Czwartek: Lamberta Męcz.	Zachód " 6-ej " 56.	Zachód " 1 " 54 r.	Poniedziałek: Sulpicjusza Męcz.
Piątek: Aniceta P. M.	Długość dnia godzin 13 " 51.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.	Wtorek: Anzelma B. M.
Sobota: Apolonjusza B.M.	Przybyło " " 6 " 13.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6° R.	Środa: Sotera P. M.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Wacławy; jutro Nosisławy.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Resursa obywatelska—11 przed południem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Wenta: Drugi dzień „wenty” na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami, oraz ich dziećmi. (Sklep przy ulicy hr. Berga—od 10-ej rano do wieczora.)

Teatry: Przedstawienia zawieszone.

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 10815 rs. 7 kop. (Pożyczki wydawane będą tylko od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe. Wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż na zjazdach przedstawicieli kolei żelaznych, jakie w r. b. odbyć się mają w Petersburgu, ma być ostatecznie rozstrzygnięta kwestja zniżenia opłaty za przejazd pasażerów III-ej klasy i wprowadzenia do pociągów na stałe wagonów IV-ej klasy, za opłatą ¾ kop. od wiorsty, bez pobierania podatku rządowego.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zamierza w r. b. urządzić nowe linje telegraficzne na przestrzeni 2,097 wiorst, z których 3,252 przypada na Rosję europejską.

= Do *Allgem. Reichs. Corr.* telegrafują z Petersburga, iż konwersja biletów Banku Państwa osiągnęła świetny rezultat; do skonwertowania przedstawiono 143 milj. rubli.

= Wobec zamierzonego oddawna usunięcia targu z przed kościoła Wszystkich Świętych i wystąpienia w tej sprawie władzy duchownej i wyznaczenia z ramienia magistratu komisji dla wynalezienia odpowiedniego na targ miejsca, zaznaczamy, iż kwestja ta nie przedstawia wielkich trudności, gdyby bowiem targ zbożowy z placu Witkowskiego przeniesiono na plac t. zw. Kerczellego, na Lesznie położony, ofiarowany miastu na ten cel i przez b. radę administracyjną Królestwa przyjęty, to targ kołowy z Grzybowa mógłby być przeniesiony na plac Witkowskiego, przytem wypada nadmienić, że plac Kerczellego, zupełnie urządzony, zabrukowany i oświetlony gazem, prawie nie zajęty (staje na nim dwa razy tygodniowo w środy i piątki po kilka fur z deskami) może być łatwo powiększony po zasypaniu rowu, czyli starego kanału i przedstawia dogodną miejscowość na pomieszczenie targu zbożowego.

= Wodle kontraktu, obowiązującego przedsiębiorcę oczyszczania miasta, obowiązany on jest podwodami swemi w czasie nienormalnego oczyszczania robić po sześć obrotów dziennie. Z raportu oberpolicmajstra okazało się, iż przedsiębiorca zrobił obrotów tych mniej o 5,248, za które, licząc po 1 rs. 25 kop. za obrót, skazany został na karę rs. 6,560. Dołączając do tego jeszcze karę za nieoczyszczenie wielu ulic w czasie normalnym, wynoszącą rs. 650, p. Front ma zapłacić kary rs. 7,210. Kwota powyższa potrącona mu zostanie z należnego wynagrodzenia.

= Kompanja asenizacji za nieoczyszczanie we właściwym czasie miejsc ustępowych koło rogatki wolskiej, skazana została przez magistrat na karę 75 rs.

= Stróż domu pod nrem 9-ym przy ulicy Królewskiej, Józef Wester, za okazaną roztropność przy ujęciu złodzieja z łupem, otrzymał 3 rs. tytułem nagrody.

= Pejsach Rosenberg i Noch Goldsztein, za wykroczenia przeciw przepisom o odzieży żydowskiej, zostali skazani na kary po 5 rs. każdy lub na dwa dni aresztu.

= Na odbytej sesji bednarzy zapisano 5-iu uczniów, a na czeladnika wyzwolono p. Władysława Nowakowskiego. Do grona majstrów przyjęto p. Teofila Jaskułowskiego, który złożył wymaganą przez urząd sztukę. Zgromadzenie w okresie sprawozdawczym miało dochodu 39 rs., wydatkowało 17 rs., a obecnie posiada 265 rs.

= Na następne trzechlecie zostali zatwierdzeni: na urzędzie starszego cechu kowali p. Jan Oleksiński, a podstarszego p. Felicjan Gadomski.

= Bawi tu od dni kilku dr. Kazimierz Kaden, lekarz zdrojowy w Iwoniczu.

= **Z teatru i muzyki.**

* Zapowiedziany na dziś wieczór w Towarzystwie muzycznem zostaje odłożony do piątku

= Szkoła ogrodnicza.

Zapowiedź otwarcia nowej szkoły ogrodniczej w Częstochowie obudziła wśród młodzieży naszej, pragnącej poświęcić się ogrodnictwu, wielkie zainteresowanie, czego dowodem liczne zapytania, jakie w tej materji otrzymujemy.

Jeden z naszych współpracowników, bawiąc w tych dniach w Częstochowie, zasięgnął co do szkoły następujące źródłowe wiadomości.

Właściciel 20-o morgowego ogrodu, doktór filozofji Karol Zawada, otrzymał od p. ministra dóbr państwa koncesję na założenie szkoły na wzór takiego zakładu w Tyflisie.

Otwarcie nastąpi w połowie września i to odrazu dwóch kursów.

Naturalnie, iż na drugi kurs będą przyjęci tylko ci, którzy zdadzą stosowny egzamin, a więc posiadają za sobą pewną praktykę ogrodniczą, w szkole bowiem teorja z praktycznem zajęciem pozostają w ścisłym związku.

W myśl tego programu, szkoła będzie zamkniętym internatem.

Nauka ma się udzielać bezpłatnie, koszta zaś u-

25

NA ZŁAMANIE KARKU.

POWIEŚĆ

Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Dopiero Dąbkowa złożyła dziecko na barłogu, tobołek z pleców zrzuciła, tak, że spadł Marynie na głowę, a sama przyskoczyła do męża z ogromną złością, wywija rękami, a wrzeszczy:

— To ty, gałganie jeden, nicponiu, ślubną żonę samą jedną, bez grosza zostawiłeś w cudzym kraju, żeby się potem z różnemi małpami zadawać! W niczem ci przysięga i sakrament święty? A czym ja ciebie do ołtarza ciągnęła, co? Czym ja nie była gospodarska córka, jak oko w głowie u swoich rodziców? Teraz mi uczciwej opieki dać nie chcesz, kiedy za rodzonem dzieckiem musiałam gonić po polach od wsi do wsi? Dobrałeś sobie, łajdaku, takiego samego ananasa, jakim ty jesteś i myślicie się we dwoje tłuc po świecie?... Oho, nic z tego!... Pan Jezus nie dopuści krzywdy mojej!

Wrzeszczała tak Mikołajowa na całe gardło; pobudzili się ludzie, jedni powstawali, inni popodnosili głowy, patrzą, słuchają, co się dzieje. Baby zaraz zaczęły szeptać między sobą i Marynę sobie palcami ukazywały:

— Dobrze, o dobrze jej tak! Niech się szelma jakaś cudzym chłopem nie rozporządza!..

Od tych krzyków pobudziły się i dzieci, a kiedy spostrzegły swoją matkę, poskoczyły wszystkie, żeby ją witać. Zaraz znać było, że Dąbkowa na swoich śmieciach jest twarda baba. Grzędzianka o mało się nie spaliła ze wstydu; nieznacznie zabrała trochę swoich manatków i przeniosła się z niemi do innej izby; potem usiadła w kącie, zakryła twarz rękoma i zapłakała gorzko, a Mikołajowa precz jeszcze klęła to na męża, to na Marynę.

Ledwie się trochę uspokoiła owa wrzawa i wszyscy znowu zasnęli, kiedy przed samem świtaniem zrobił się okrutny rwetes, bo Dąbkowa jeszcze tej samej nocy powiła chłopaka. Akurat tak się zdarzyło, że na sam czas przybyła.

Nazajutrz około południa przybył tam lekarz i wyraźnie zapowiedział, że Dąbkowa nie będzie mogła teraz odbyć podróży i pojedzie chyba na innym parowcu, który miał odejść za dwa tygodnie. Ale Mikołajowa we środę wieczorem już wstała i krzątała się koło dzieci, a we czwartek rano powiedziała mężowi, że jest zdrowa i do podróży gotowa.

— Tybyś był rad zostawić mię tu w Brymie ze wszystkiemi dziećmi, a sambyś z Grzędzianką pojechał do Bryzolji—mówiła—ale raz ci się tylko udała sztuka.

ROZDZIAŁ XII.

Ładowanie ludzi na okręt parowy.

We czwartek od samego rana gwałt był nadzwyczajny na starym bremeńskim banhofie, bo oto rozdawano wychodźcom bilety na okręt. Wszystko musiało być w najlepszym porządku, ponieważ towarzystwo północno-niemieckiego Lloyda otrzymywało od rządu brazylijskiego zapłatę za przewóz ludzi i to zapłatę za tyle głów, ile ich okręt dostawił do portu Rio de Janeiro.

O godzinie jedenastej przed południem wyprawiono z Bremy do Bremerhaven oddzielny pociąg kolei żelaznej, na który wsiadło coś około półtora tysiąca ludzi. Matus Dzwonko, Wicek Strzała, oboje Kobylakowie i Maryna Grzędzianka pojechali tym rannym pociągiem. Pojechał też z Bremy ksiądz katolicki, ażeby wychodźców pobłogosławić na podróż morzem. Pociąg nie zatrzymywał się na stacji w Bremerhaven, lecz podążył prosto do portu.

Głodzikowski koniecznie chciał jechać tym samym pociągiem, co i Maryna, lecz go Jagna umyślnie tak obałamuciła, że się spóźnił; bo po awanturze, którą Grzędziance zrobiła Mikołajowa, Jagna bardziej jeszcze wstydziła się za te zaloty ojca.

O godzinie drugiej po południu wyprawiono z Bremy inny znowu pociąg z wychodźcami, których teraz pojechało tysiąc, a przybyli do portu w dwie godziny po pierwszym transporcie.

Ta cała masa ludzi, zwanych przez niemców „brazyljanami”, zgromadziła się na wielkim placu. Mężczyźni byli objuczeni kuframi, skrzyniami, pakunkami; baby niosły i prowadziły dzieci; niejedno ledwie lazło pod ogromem ciężaru.

Nareszcie dano znak, ażeby wychodźcy szli do miejsca, zkąd już należało wsiadać prosto na okręt. Tłum ludu rzucił się z pośpiechem; w nadzwyczajnym nieładzie i ścisku popychali jedni drugich, przewracali, gnietli. Przewodnik, wiodący tę gromadę, zawołał naraz „halt!” I wszystko stanęło, lecz tłok był jeszcze większy.

Zdaleka widać było morze i ogromny parowiec, który stał w porcie, niedaleko brzegu; prowadził do niego most z poręczami, na którym co kilka kroków stało dwu majtków — po każdej stronie jeden, w samym środku jakiś urzędnik, co bilety wychodźców odbierał, oglądał i dawał znak, ażeby następnie wpuszczano na okręt kogo należy.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

trzymania w pensjonacie wyniosą od 120-stu do 150-u rs.

Dr. Karol Zawada jest gruntownie wykształconym przyrodnikiem i ogrodnikiem, oprócz bowiem studjów uniwersyteckich odbywał praktykę w najsłynniejszych zakładach ogrodniczych za granicą.

= Nowe hamulce.

Wczoraj na kolei wiedeńskiej dokonywane były próby z nowemi hamulcami automatycznemi systemu Schlefera i Kurdy'ego.

Jako najbardziej udoskonalone, mogą one być zastosowane do wszystkich pociągów pośpiesznych i kurjerskich, których szybkość przechodzi zwykle praktykowaną na naszych kolejach.

Próby wczoraj odbywane uskuteczniane były przy szybkości 65 wiorst na godzinę, rezultat zaś ich okazał się zupełnie zadawalniający.

Dla ostatecznego ocenienia rzeczonego wynalazku, dokonaną zostanie w tygodniu bieżącym jeszcze jedna próba, a pociąg nadzwyczajny wyprawiony w tym celu z Warszawy, dojdzie w ciągu godzin kilku do Koluszek i z powrotem.

= Wiejscy rzeźbiarze.

Z Miechowa nadesłano nam wzory ozdobnych naczyń z gliny polowej, wyrabianych przez miejscowych mieszkańców.

Włościanie wyrabiają koszyczki, wazoniki oplecione liśćmi drzew krajowych itp.

Jak nas objaśniono, domorośli modelatorzy znajdują na swoje wyroby łatwy zbyt na miejscu, obecnie myślą jednak o rozszerzeniu produkcji.

Na miechowskich samouczków zwracamy uwagę artystów, odwiedzających w porze letniej tę okolicę.

= Szkoła dekoracji.

Tapicer i dekorator projekuje N. urządzenia wykładów sztuki dekoracyjnej dla pań.

Autor pomysłu sądzi, iż w epoce wzrastającego zamiłowania do dekoracji buduarów i salonów materjami, bukietami i t. p., kursa dekoracyjne oddadzą paniom przysługę.

= Powiększenie flotylli.

Flotylla Wisły powiększy się wkrótce o jeden jeszcze parowiec „Nowo-Aleksandrja", który przybędzie z Prus.

Żeglować on będzie pod flagą włocławskiej żeglugi parowej, lecz na jakiej linji, dotychczas niewiadomo.

= Przeciw wilgoci.

Jedna z osób kompetentnych za pośrednictwem naszem wnosi, by we wszystkich nowozbudowanych domach, sklepienia piwnicze były obowiązkowo tynkowane grubą warstwą wapna hydraulicznego lub cementu, a to w celu zabezpieczenia mieszkań parterowych od wilgoci natury gruntowej, lub pochodzącej z innych zewnętrznych przyczyn.

Środek ten ma być wypróbowanym i niezawodnym w skutkach, a tylko obowiązkowe zastosowanie może wpłynąć na większą zdrowotność mieszkań parterowych.

Należałoby również zaprowadzić stałe, perjodyczne rewizje piwnic, będących w użytkowaniu lokatorów, a to celem usuwania z nich drobiu, w porze przedświątecznej nawet trzody chlewnej, wreszcie zgniłej kapusty, która powoduje odór, łatwo przedostający się przez pory w nietynkowanych sklepieniach piwnicznych do lokali parterowych.

= Niezwykła para.

W zeszłym tygodniu w Częstochowie został pobłogosławiony związek małżeński niezwykłej pary pod względem wieku.

Narzeczeni byli zaręczeni w r. 1843-im, a więc przed 48-iu laty.

Na kilka dni przed oznaczonym terminem ślubu, który się miał odbyć na Jasnej-Górze, zamierzony związek zerwano i narzeczony, p. Bronisław Syciński, wyjechał do Ameryki.

Tam dwukrotnie zawierał śluby małżeńskie i jako wdowiec po dwóch żonach powrócił do kraju.

Pierwsza narzeczona, panna Teodora Wardęska, pozostała wierną pierwszej miłości i doczekała się na schyłku życia spóźnionych godów.

Sędziwi nowożeńcy zaraz po ślubie wyjechali do Neapolu, gdzie obecna pani Sycińska posiada własną willę, którą od kilku lat stale zamieszkuje.

Orszak ślubny tej niezwykłej pary składał się tylko z siostry nowożeńca i dwóch siostrzeńców oblubienicy.

= Samowola.

Ubiegłej niedzieli w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście o godz. 1-ej w południe odbył się ślub pana Sz., urzędnika kolejowego.

Na uroczystość tę przybyli zamówieni przez pana młodego artyści opery w liczbie kilkunastu, których jednak, pomimo załatwienia wszelkich formalności, na chór kościelny nie wpuszczono, z przyczyny, iż organista miejscowy, pomimo otrzymania z góry należnego honorarjum, udał się po śniadaniu na spoczynek.

Naprożno stukano do mieszkania w celu zdobycia bodaj klucza od chóru, organista nie raczył nawet drzwi otworzyć i uroczystość ślubu odbyła się bez współudziału organów i zaproszonych artystów.

Podobno, iż jegomość ten za lekcewyżenie swych obowiązków był już raz uwolniony od służby i powtórnie do niej przyjęty, należałoby więc chyba baczną obecnie zwrócić uwagę na opieszałego sługę, który lekceważąc parafian, naraża zarząd kościelny na wiele przykrości.

Pan Sz. przesłał obecnie podanie do konsystorza z prośbą o zwrot kosztów, żądając zarazem surowego ukarania organisty.

= Kradzieże.

Zamieszkałej przy ul. Kruczej pod nr. 29-ym Katarzynie Lipińskiej skradziono z kufra futro, dywan i krzyżyk złoty, wartości 145 rs. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej Janklowi Rubinowiczowi, zamieszkałemu przy ul. Pawiej pod nr. 12-ym, skradziono skrzynię z towarem wartości 150 rs. — Z mieszkania Estery Pojazdowej przy ul. Pańskiej pod nr. 87-ym skradziono bieliznę i garderobę wartości 100 rs.

= Ujęci.

Policja zatrzymała Zelmana Segala, który dopuścił się kradzieży w mieszkaniu Itty Mankebok przy ul. Wolność pod nr. 15-ym.

W mieszkaniu Weroniki Krauzowej przy ul. Stawki pod nr. 61-ym przytrzymano na kradzieży garderoby i różnych przedmiotów: Jana Płączyńskiego i Stanisława Ważyńskiego.

Ickowi Halpernowi, przy ul. Dzielnej pod nr. 44-ym, jakiś złodziej skradł różne przedmioty, odnalezione przez policję u pasera, Mordki Gutmana, którego aresztowano.

Zatrzymano również Małgorzatę Stawowską, która spełniła kradzież w mieszkaniu Izraela Goldfarba przy ulicy Gęsiej pod nr. 28-im.

Wreszcie na Pradze ujęto Samuela Jakubowskiego, który skradł mieszkańcowi wsi Pęcław, Józefowi Jarosowi, pugilares, zawierający 80 rs.

= Nieudało się.

Michał i Rozalja małżonkowie Lech, mieszkańcy gminy Wiązowna, powracając z targu na Pradze, zabrali po drodze na wóz jakąś kobietę.

Nieznajoma w kilkanaście minut potem zmarła na wozie.

Małżonkowie Lech, chcąc pozbyć się trupa, zajechali do karczmy we wsi Wawer i tu usiłowali zwłoki nieznajomej kobiety podrzucić pod ścianą.

Widząc to Feliks Morantowicz zatrzymał Lechów, a wezwawszy strażnika ziemskiego oddał małżonków Lech w jego ręce.

Małżonkowie L. tłumaczyli się, że kobieta owa jest pijana i chcieli ją zostawić na drodze.

Zawiadomiony lekarz stwierdził jednak, iż nieznajoma kobieta dawno już nie żyła.

Zwłoki denatki, liczącej około 60-iu lat wieku, zabezpieczono w Wawrze, a przeciwko małżonkom L. prowadzi się śledztwo.

= Ucieczka aresztanta.

W sądzie pokoju 21-go rewiru skazany został za kradzież złodziej pobytowy, Zieliński, na kilkomiesięczne więzienie.

Zieliński, prowadzony do aresztu policyjnego, w drodze zbiegł.

= Z niedozoru.

W dniu wczorajszym na Grzybowie zdarzył się smutny wypadek.

Dwuletnie dziecko Szai Góry bawiło się w otwartem oknie na 3-ciem piętrze.

Przy dziecku nikt nie stał, więc maleństwo, przechyliwszy się, straciło równowagę i spadło w przepaść.

Podniesiono je zaledwie dające słabe oznaki życia i odwieziono do szpitala dziecinnego.

Według opinji lekarzy, niema nadziei uratowania biednego dziecka.

= Oszustwo.

W dniu wczorajszym został zdemaskowany handlarz masła, Berek Jungel.

Sprzedał on kucharzowi Wilczyńskiemu 5 fasek masła, które było na wierzchu, a pod spodem okazał się jakiś wstrętny tłuszcz.

Jungela pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Podrzucenie.

Wczoraj rano w korytarzu domu pod nr. 29-ym przy ul. Franciszkańskiej znaleziono podrzuconą 3-tygodniową dziewczynkę, owiniętą w gałgany.

Podrzutka odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Wykryta zbrodniarka.

Donosiliśmy niedawno o znalezieniu w kanale miejskim zwłok utopionej kilkomiesięcznej dziewczynki.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż dziecię utopiła Ryfka Turlikowa, zostająca w służbie jako mamka u Icka Lady pod nr. 34-ym przy ul. Nalewki.

Zbrodniarkę uwięziono.

= Poparzenie.

Nocy wczorajszej Teresa Blentagowa, żona robotnika na Powązkach, zapaliła nieostrożnie benzynę, która buchnęła płomieniem.

Na Blentagowej, usiłującej ugasić ogień, zatliła się odzież.

Pomimo energicznego ratunku, nieostrożna kobieta uległa tak ciężkim poparzeniom na piersiach, szyi i rękach, iż z bólu straciła przytomność.

= Pożary podmiejskie.

Donosiliśmy wczoraj o kilku pożarach, wynikłych na terytorjach uległych zalaniu podczas ostatniego wylewu.

Obecnie znów klęską pożaru dotknięci zostali powodzianie w Kępie Tarchomińskiej: August Balke, któremu spłonął ze szczętem uratowany od powodzi po zwaleniu domu i zabudowań gospodarskich, nagromadzony budulec.

Strata wynosi przeszło 2,000 rs.

We wsi Świdry uległy spaleniu dwa domy mieszkalne: Samuela Szultza i Ludwika Kwantego.

Poszkodowani obliczają stratę na 1,300 rs.

Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Znajdujemy się jeszcze wciąż w okresie sprawozdawczym. Większe instytucje finansowe, ekonomiczne, społeczne i filantropijne rozwijają przed nami szeregi cyfr, służyć mających ku zilustrowaniu całorocznej ich działalności; a chociaż sprawozdania te noszą przeważnie charakter szematyczny i z małemi zmianami niektórych pozycyj podobne są, jak bliźnięta, do poprzednich, notujemy je skrzętnie, choćby w uznaniu powagi finansistów, zaręczających, iż monotonność taka, to największy dowód solidności, jaką poważna firma poszczycić się może.

Do rzędu posiadających starą i dobrą w społeczeństwie naszem markę należy Bank wzajemnego kredytu, z którego posiedzenia sprawozdawczego za r. z. 1890-ty zdajemy właśnie relację.

Odbyło się ono wczoraj w sali resursy kupieckiej pod przewodnictwem p. Gustawa Zielińskiego.

Zanim przejdziemy wszakże do toku obrad i wniosków, stanowiących ostatni ich wyraz, spojrzyjmy wprzód na samo sprawozdanie przez zarząd przedstawione.

Zaznaczymy więc przedewszystkiem niewielką fluktuację, która tak co do liczby członków, jak i ogólnych obrotów w roku sprawozdawczym panowała.

Co do pierwszych, ogólna ich cyfra zmniejszyła się o 102, czyli, że kiedy z końcem r. 1889-go Towarzystwo liczyło 2,409 członków z kredytem przeszło 11-tu miljonów rs., z końcem roku ubiegłego pozostało uczestników 2,307, z kredytem 10,984,000 rs. Co do praw swoich członkowie ci dzielili się na trzy różne kategorje: korzystających z przyznanych im kredytów na zasadzie osobistej odpowiedzialności, na zasadzie zabezpieczenia hypotecznego, na zasadzie poręczenia osoby drugiej.

Zaznaczamy dalej, iż co do klasy i stanowisk społecznych Towarzystwo wzajemnego kredytu liczyło 678 ziemian, 192 domy handlowe i przemysłowe, 631 kupców, 218 rzemieślników, rękodzielników i mniejszych fabrykantów, wreszcie 404 urzędników i osób innych stanów i zajęć.

Sprawozdanie kładzie nacisk na zupełny zastój w handlu zbożowym i wełnianym, tudzież na upadek cen na produkty rolne. W parze z tą ogólną stagnacją szła deprecjacja dóbr ziemskich i brak zaufania kapitalistów do lokacyj hypotecznych, a warunki te oddziaływać musiały na zmniejszenie obrotów Towarzystwa, wyrażające się w sumie 720,000 rs. Skup weksli zmniejszył się również, a większą ruchliwość wykazał tylko dział kredytów otwartych zabezpieczonych na papierach publicznych. Kredytów hypotecznych żądano o wiele więcej, aniżeli instytucja udzielić ich mogła, wogóle zaś dział ten zmniejszył się nawet o 64,150 rs.

Jakkolwiek ogólnie biorąc zaległości zwiększyły się o 10,935 w porównaniu z r. z., Towarzystwo nie przewiduje z tego tytułu żadnej straty i dla tego poprzestaje na odpisaniu tylko kwoty 500 rs., którą jako niepowrotną do umorzenia zakwalifikować należy.

Kapitały lokowane w Towarzystwie w ciągu roku ubiegłego i pozostałość na rachunkach przekazowych wykazują nader poważną cyfrę 2,429,848 rs.

Średni udział jednego członka wynosił przeciętnie 4,761 rs., przeciętna wysokość jednego dyskonta weksla 490 rs. 22 kop.

Wreszcie nadmieniamy, iż dzięki obfitszemu napływowi gotówizny ku końcowi roku, zarząd Towarzystwa zmniejszył stopę procentową na 7%—7½% stosownie do terminów płatności weksli.

Przechodząc do samego posiedzenia notujemy, iż odbyło się ono w warunkach dość niezwykłych.

Nietylko, że w łonie zebrania nie było nikogo z członków, coby z jakąkolwiek opozycją wystąpił, ale uwydatnił się nawet brak wszelkiej ciekawości, nadwerężającej choćby najskromniejszem pytaniem panującą w sali ciszę.

Ztąd też zebranie wczorajsze ograniczyło się do kolejnego odczytania sprawozdania i wniosków zarządu, tudzież milczącej ich akceptacji.

Tak samo zatwierdzono sprawozdanie zarządu, w ten sam sposób przeszedł wniosek w przedmiocie ustanowienia dywidendy w stosunku 8% i terminu jej wypłaty; nie inaczej wniosek III-ci, co do oznaczenia płac dla członków rady, zarządu, komitetu wyborczego i delegacji rewizyjnej.

Ostatni dopiero wniosek dotyczący wyborów trzech członków rady, jednego członka zarządu i trzech członków delegacji rewizyjnej, oraz ich zastępców ożywił nieco salę.

Składanie i obliczanie głosów przeciągnęło się czas dłuższy.

Obliczone głosy z kartek wyborczych dały rezultat następujący:

Do rady wybrani zostali pp.: Stanisław Brun 180, Aleksander Kłobukowski gł. 174 i Ludwik Starkman gł. 172.

Na członka zarządu zaproszonym został ponownie p. Ludwik Spiess gł. 177.

Wreszcie na członków delegacji rewizyjnej weszli p. Ludwik Jenike 144, Bronisław Werner 134 i Nowosielski 115; na ich zastępców pp.: Wiktor Magnus 175, Dawid Rozenblum 80 i Edward Lange 35.

Ch.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 18-go kwietnia do czasu odwołania obowiązywać zaczęła nowa taryfa na przewóz węgla ze stacyj: Granica, Sosnowice, Dąbrowa i Strzemieszyce kolei dąbrowskiej, jak również ze stacji Dąbrowa wiedeńska tranzyto przez Iwangród, Kowel do wymienionych w taryfie stacyj kolei południowo-zachodnich.

— Od d. 18-go kwietnia stają się płatnemi wylosowane d. 14-go stycznia bilety 5-procentowej pożyczki premjowej russkiej z r. 1864-go pierwszej emisji. Wygrane wypłaca Bank państwa w Petersburgu, a bilety zamortyzowane, oprócz Banku, również jego kantory i oddziały.

— D. 16-go kwietnia, o godz. 6-ej po południu, w sali sesjonalnej magistratu, odbędą się wybory czterech nowych członków warszawskiego sądu handlowego i czterech ich zastępców na następną kadencję. Prawo głosu posiadają kupcy, opłacający patenty gildyjne i zapisani do zgromadzenia.

— Do d. 16-go kwietnia wygotowane być mają przez właścicieli fabryk i innych zakładów rękodzielniczych, nie wyłączając i trudniących się procederem przewozowym, listy robotników, pracujących w ich zakładach i fabrykach. Niestosujący się do powyższego rozporządzenia ulegną karze.

NEKROLOGJA.

† W dniu 17-ym kwietnia r. b., to jest w piątek, o godzinie 8-ej rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **Stanisława i Eugenji Klickich** oraz **Olimpji Zboińskiej**, a to z legatu przez niegdy Eugenję Klicką uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —394—

† We czwartek, dnia 16-go kwietnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę

ś. p. Emmy Skalon,

odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kosciele św. Krzyża. —1415—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Charków 14-go kwietnia. *(Tel. Ajencji półn.)*— Pociąg dworski z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Olgą Teodorówną minął w dniu 28 marca st. st. w południe Charków, udając się w stronę Krymu, ale tegoż samego dnia wieczorem powrócił do Charkowa, ponieważ stan zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości stał się tak niebezpiecznym, że zawezwanie charkowskich powag lekarskich uznano za konieczne. W dniu 30-ym marca wywiązała się ostra *pleuritis*, a śmierć nastąpiła około północy d. 1-go kwietnia. Chora ostatnie kilka godzin była bezprzytomną. W d. 1-ym kwietnia przeniesiono zwłoki z powozu pociągu Dworskiego do salonów Cesarskich dworca w Charkowie, tam złożono w trumnie i ztąd przewiezione będą do Petersburga.

Charków 14-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Dnia 28-go marca st. st. o godz. 12-ej minut 53 przejechał przez Charków na południe nadzwyczajny pociąg z Jej Cesarską Wysokością Wielką Księżną Olgą Teodorówną. Pociąg wrócił do Charkowa o godzinie 6-ej minut 55 wieczorem, z powodu zasłabnięcia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej. Cierpienia wzmogły się na tyle, iż okazała się konieczna potrzeba zawezwania pomocy lekarskiej. Pociąg zatrzymano i wezwano profesorów: Oboleńskiego, Grubbego, Zarubina i lekarzy: Frankowskiego i Wyszyńskiego. Zapalenie opłucnej rozwinęło się nader szybko i stan zdrowia pogorszył się znacznie. Jej Cesarską Wysykość przeniesiono do salonu dworskiego w d. 30-ym marca st. st. Cierpienie zwiększyło się i 31-go marca st. st. zawezwano protojereja soboru katedralnego Tymoteusza Pawłowa. O godzinie 11-ej minut 50 w nocy Jej Cesarska Wysokość oddała Bogu ducha. W otoczeniu Jej Cesarskiej Wysokości znajdowali się nieustannie frejlina Ozierowa i ochmistrz dworu, Muchanow. Zwłoki przeniesiono do środkowych apartamentów dworskich. O godzinie 7-ej minut 10 rano przybył nadzwyczajnym pociągiem Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Michałowicz. Przygotowano wagon obity kirem do przewiezienia zwłok do Petersburga. Balsamowanie ciała dopełnione będzie w gmachu dworca kolejowego. Pokoje dworskie otacza warta.

Charków 14-go kwietnia. *(Tel. Ajen. półn.)* — Pierwszego kwietnia (st. st.) zrana w obecności władz odprawione zostało nabożeństwo żałobne za Jej Cesarską Wysokość Wielką Księżnę Olgę Teodorównę. Wieczorem przybyli Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Michał Mikołajewicz i Jerzy Michałowicz.

Charków 14-go kwietnia. *(T. Aj. półn.)*. — Dziś o godzinie 8-ej rano odszedł ztąd pociąg nadzwyczajny, wiozący ciało Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Olgi Teodorównej w specjalnie na ten cel przygotowanym wagonie żałobnym do Lubania. Ztąd zwłoki odwiezione zostaną do Petersburga po otrzymaniu decyzji co do ceremonjału, z jakim mają być transportowane.

Berlin 14-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Z powodu śmierci Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Olgi Teodorównej dziś w kaplicy ambasady russkiej odprawione było nabożeństwo żałobne w obecności członków ambasady, ks. Maksymiljana Badeńskiego i przedstawicieli kolonji russkiej. *(Aj. półn.)*

Cattaro 14-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Piotr Mikołajewicz z Małżonką wyjechał morzem na południe Francji. *(Aj. półn.)*

Madryt 14-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Jerzy Aleksandrowicz przybył na wyspę Majorkę.

Petersburg 14-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Były jenerał-gubernator turkestański i stepowy, jenerał Kołpakowski obdarzony został, z powodu pięćdziesięcioletniej służby oznakami brylantowemi orderu św. Aleksandra Newskiego. Jubileusz jenerała był obchodzony uroczyście. Minister wojny powitał jubilata przemową. Otrzymano wiele adresów i telegramów z powinszowaniem.

Petersburg 14-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)*— Ogłoszone zostały postanowienia rady państwa: 1) o obowiązkach naczelników ziemskich w sprawie wydawania akt kupna i sprzedaży i wprowadzania w posiadanie majątków nieruchomych. Naczelnicy ziemscy pełnią obowiązki sędziów pokoju. Władzy członków powiatowych sądu okręgowego podlegają: wynikające w powiecie sprawy cywilne i kryminalne, które na mocy ustaw sądowych wchodzą w zakres sądów pokoju, a nadto nie podpadające pod sąd naczelników okręgowych ziemskich i sędziów miejskich sprawy procedury ochronnej, zaliczone na mocy procedury cywilnej do funkcyj sędziów pokoju, z wyjątkiem wymienionych w art. 47 ustawy o naczelnikach ziemskich spraw w kwestji wydawania akt sprzedaży i kupna i wprowadzenia w posiadanie majątków nieruchomych; 2) o dzieciach nieprawych. Rodzice dzieci nieprawych aż do pełnoletności tychże mają obowiązki, wskazane w art. 172. W razie uznania małżeństwa z wniesieniem do ksiąg metrycznych za nielegalne i nieistniejące, sąd może składać do łaski Monarszej prośbę o przyznanie dzieciom, urodzonym z tego małżeństwa, praw dzieci legalnych, nawet wtedy, kiedy decyzja sądu duchownego co do rozerwania małżeństwa zapada po ukończeniu procesu kryminalnego. Jeżeli jeden z małżonków był przymuszony do nielegalnego małżeństwa, skutkiem podstępu lub gwałtu, wtedy i losy niewinnego małżonka mogą być przedstawione do łaski Monarszej. Dzieci ludności chrześcijańskiej, zrodzone zewnątrz małżeństwa, oprócz dzieci, zrodzonych z uwiedzenia, mogą być uprawnione w razie zawarcia małżeństwa przez ich rodziców. Dzieci uprawnione uważają się za prawe od dnia zawarcia ślubów małżeńskich. W razie uznania małżeństwa ich rodziców za nielegalne i w razie rozwodu, prawa dzieci pozostają te same, jak i dzieci, zrodzonych w małżeństwie. Osobom wszystkich stanów bez różnicy płci, oprócz osób, skazanych na celibat, jeżeli osoby te nie mają swoich własnych dzieci, wolno adoptować swoich wychowańców i dzieci obce. Osoba adoptująca powinna mieć przynajmniej 30 lat, być starszą od adoptowanego przynajmniej o 18 lat i posiadać uzdolnienie do czynności prawnych. Adoptowanie chrześcjan przez niechrześcjan i na odwrót jest wzbronione. Osoby adoptowane przez szlachtę i dziedzicznych obywateli honorowych i posiadające mniej praw stanu nabywają praw osobistego obywatelstwa honorowego. Adoptowanie przez mieszczan i obywateli miejskich odbywa się za pomocą zapisania osoby adoptowanej do rodziny osoby adoptującej. Osoby adoptowane przez kupców wolno jest zapisywać na świadectwach kupieckich. Osoba adoptowana nabiera praw do dziedziczenia spadku. Majątek odziedziczony w razie, jeżeli osoba adoptująca nie posiada synów własnych a tylko córki, dzieli się pomiędzy ostatniemi i osobą adoptowaną w równych częściach. Adoptowanie nie nadaje praw osobie adoptowanej do emerytury i do wsparć jednorazowych ze skarbu państwa.

Petersburg 14-go kwietnia. *(Tel. Aj. półn.)* — W *Zbiorze praw i postanowień* ogłoszoną dziś została instrukcja co do stosowania prawa z d. 4-go czerwca 1890-go r., o środkach przyjścia z pomocą gorzelnictwu rolnemu.

SPRAWY PARLAMENTARNE.

Wiedeń 14-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Wiceprezesem koła wybrano dzisiaj prof. Euzebjusza Czerkawskiego. Do komisji parlamentarnej wybrano: Jaworskiego, Benoego, Czerkawskiego, Madejskiego i Bilińskiego.

Wiedeń 14-go kwietnia. *(Tel. pryw. K. W.)*— W komisji adresowej izby panów członkowie lewicy oznajmili życzenie usunięcia z adresu polityki i ścisłego zastosowania treści jego do osnowy mowy tronowej. Krok ten uczyniono w porozumieniu z lewicą w izbie deputowanych. Ztąd nowa rękojmia pokojowego rozwoju sytuacji parlamentarnej.

Wiedeń 14-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Grupy katolicko-zachowawcza i południowo-słowiańska oznajmiły, że w łonie klubu hr. Hohenwartha zamierzają utworzyć odrębne zjednoczenia. Pierwsza liczy 27, druga 21 posłów.

OLBRZYMI TORPEDOWIEC.

Wiedeń 14-go kwietnia. *(Tel. pr. K. War.)*— W tych dniach wyjeżdża do Elbląga komisja marynarki dla odbioru okrętu „Pelikan", budowanego w warsztatatach tamtejszych dla Austro-Węgier. Jest to największy dotąd torpedowiec, 85 metrów długi, ma siłę 4.000 koni i robi na godzinę 60 węzłów. Bierze ze sobą zapasów węgla 80 wagonów. Na pokładzie ma tylko dwie armaty. Będzie on pełnił służbę dowozu prowiantów dla okrętów wojennych i stanie załogą w Poli.

PRZECIW BISMARKOWI.

Berlin 14-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Oczekują tu nowego objawu oburzenia cesarskiego przeciw ks. Bismarkowi za agitację jego przeciw traktatowi handlowemu z Austrją.

UKŁAD MILANA.

Belgrad 14-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Nowy układ Milana z rejencją obowiązuje go do pobytu za granicą aż do d. 1-go sierpnia 1894-go roku na wypadek choroby króla Aleksandra rejencja zaprosi Milana do powrotu. Dotacja została mu zapewnioną w drodze konstytucyjnej. Natalja będzie zmuszona poddać się tym samym warunkom.

Lwów 14-go kwietnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— W procesie Kobrynowej o morderstwo Opuchlaka trybunał wykluczył jawność.

Belgrad 14-go kwietnia. *(Tel. pr. K. W.)* — Posłowie radykalni: Ranko Tajsicz, Maksimowicz, Todorowicz i Antonojewicz, odbyli konferencję w „Grand Hotelu". Uchwalono reorganizację stronnictwa narodowego i zwołanie w tym celu meetingów w całej Serbji. Stronnictwo ma przybrać nazwę radykalno-narodowego. Jest to akcja zwrócona przeciw Pasiczowi, jako oportuniście.

Londyn 14-go kwietnia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— W Bradfordzie przyszło do krwawego starcia między strejkującymi i wojskiem.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 14-go kwietnia. *(Telegram Ajencji półn.)* — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 84.20, 83.80, 84.15. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mar.) 41.20 41.10, 41.20. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 33.32½, 33.20, 33.30. Półimperjały nowe po 6.75 płacono, —.— nienotowano, Kupony celne po 1.35 płacono, —.— nienotowano, Srebro 1.03 w poszuk., —.— nienotow. Dyskonto giełdowe 3¾% —5%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 102.75 płacono podlegające konwersji 100.12½ w posz., Bilety II-ej emisji 102.12½ płacono, III-ej emisji 100.25 płacono, IV-ej emisji 100.25 płacono. V-ej emisji 100.25 płacono, VI-ej emisji 101.50 w poszukiwaniu. 6% renta złota z roku 1883-go 143.— płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 143.50 w zaofiar., 5% pożyczka złota z r. 1889-go —.— nie notowano, 4% Pożyczka złota z r. 1890-go —.— nie notowana. 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 102.25 w poszuk., II-ej emisji 102.25 płacono., III-ej emisji 102.75 w poszuk, Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 238.50 płacono Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 221.25 w posz. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 214.— płacono; listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone 217.25 płacono, 5% renta kolejowa 104.75 płacono, 5½% renta 100.12½ w posz., 4% pożyczka wewnętrzna 97.50 w posz., 4½% nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 102.12½ płac., 4½% listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 135.50 płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.25 w posz., 6% listy zast. wileńskie 101.50 posz., 5% listy wileńskie 101.12½ płacono.. Usposobienie giełdy ciche.

Petersburg 14-go kwietnia. *(Telegram Ajencji półn.)* — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica mocniej: saksonka za czetw. wagi 10 pud. rs. 11.25 do rs. 11.50 płacono; nowa rs. 10.75 do rs. 11.— płacono. Żyto mocno: wagi 9 pudów 120 zołotn. na maj rs. 8.— płacono; wagi 9 pudów 117 zołot. na maj rs. 7.85 w posz. Owies mocno: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.40 do rs. 4.70 płacono, Mąka mocno: żytnia z okolic Moskwy rs. 7.75 do rs. 8.10 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 46.— w zaof. Cukier rafinowany Königa I-szego gatunku rs. 5.85 płac., II-go gatunku rs. 5.75 płacono; mączka cukrowa krystaliczna rs. 5.— płacono; mączka cukrowa mielona rs. 5.— płacono.

Berlin 14-go kwietnia. (*Tel. pryw. Kurjera Warsz.*)— Giełda dzisiejsza lepiej była usposobioną, aczkolwiek obroty były dość ospałe. Ruble miały większy pokup i odzyskały w części poniesione straty; inne wartości russkie były zaniedbane. Ruble w obrotach końcomiesięcznych osiągały początkowo 241.— a w chwili urzędowego zamknięcia obrad 241.25. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obu terminach o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen., krótki Petersburg o 60 fen., długoterminowy zaś o 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie gorzej o 40 fen. (175.10), podczas gdy długoterminowe pozostały bez zmiany (174.50). Listy zastawne ziemskie brano po 74.70. Bez zmiany notowano listy likwidacyjne i pożyczki wschodnie. Na poziomie wczorajszych kursów pozostały 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, 4½% listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go, 6% russkie renty złote i kupony celne, premjówki russkie z roku 1864-go natomiast osiągnęły drobną zwyżkę, Akcje kredytowe austrjackie bez ruchu. Dyskonto prywatne bez zmiany. Żyto notowano dziś po 189.25 w towarze gotowym i po 188.75 w dostatowowym.

Berlin 14-go kwietnia (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	240.10	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	240.70	Akcje kredytowe	—.—
Wek. na Petersb. krót.	240.60	Weksle na Lon. kr.	20.38^5
Wek. na Petersb. dług.	239.50	„ „ dł.	20.25
Bil. ban. russk. na dost.	241.25	Żyto w tow. gotow.	189.25
Wschodnia poż. II em.	76.30	Żyto na wiosnę	188.75
Listy zast. serji I-ej	74.70		

Kursa z 13-go kwietnia. 240.85, 240.50, 240.—, 239.20 241.—, 76.30, —.—, 175.50, —.—, —.—.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 14-ym kwietnia mocno był usposobiony, ruch ożywiony, dowozy wynosiły 24 wagony. Pszenica zwyżkowo, 125 do 130 kop., średnia 119—123 kop., i ordynaryjna 105—115 kop. Żyta nadeszło 7 wagonów i przy usposobieniu mocnem płacono za wyborowe 93—95 kop., za średnie 90 do 92 kop. i ordynaryjne 86—88 kop. Owies mocno, dowóz wynosił 4 wagony. Za wyborowy płacono 83—85 kop., za średni po 78—81 kop., za ordynaryjny 72—75 kop. Gryki zapotrzebowanie znaczne, towaru brak; toż samo można powiedzieć o jęczmieniu. Kaszy jaglanej dowieziono 10 wagonów, tendencja bardzo mocna, płacono po 120—130 kop. za gatunek wyborowy.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 11-ym kwietnia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Z kampanji bieżącej: Szpanowski sprzedał Chriakowowi 15,000 pudów z odbiorem na stacji Równo na czerwiec-lipiec po rs. 4.46; hr. Potocki Chriakowowi 6,000 pudów na stacji Szepietówka na czerwiec-lipiec po rs. 4.45; Łozny Brodzkim 19,000 pud. na stacji Bar na kwiecień-maj po rs. 4.45; Zajcew Trabottiemu 10,000 pudów na stacji Kalinówka na kwiecień-maj po rs. 4.35; Bałaszew Klugkistowi 11,400 pudów na stacji Woroncówka na kwiecień po rs. 4.35; spekulant spekulantowi 5,400 pudów na stacji Olszanka na maj po rs. 4.37½. Z przyszłej produkcji: Stara Sieniawa spekulantowi 6,000 pudów na stacji Połonne na wrzesień-luty po rs. 4.05, z zadatkiem 75 kop. Świadectw wywozowych sprzedali spekulanci fabrykantom na 20,000 pudów cukru po rs. 1.62½, 32,300 pudów po rs. 1.62 i na 9,515 pudów po rs. 1.62½, a z przyszłej produkcji Brodzcy Rotermundom na 150,000 pud. po rs. 1.30.

Łódź 11-go kwietnia. — Zboże dowiezione na targi tutejsze w niewielkich ilościach i ma wciąż dobry popyt. Wczoraj sprzedano na stacji towarowej 100 korcy pszenicy po rs. 7.55, 200 korcy żyta po rs. 5.20 do 5.40, a na Nowym Rynku sprzedano 250 korcy pszenicy po rs. 7.50 do 7.80, 80 korcy żyta po rs. 5.30 do 5.50, owsa 50 korcy po rs. 3 do 3.15 i jęczmienia 200 korcy po rs. 4.10 do 4.25.

Gdańsk 13-go kwietnia. — Pszenica krajowa i tranzytowa w mocnem usposobieniu, przy cenach pełno utrzymanych, jedynie czerwone pszenice były zaniedbane. Płacono za polską tranzyto pstrą cokolwiek obsadzoną 123 f. 169 m., dobrze pstrą 123 f. 173 m., 125 f. 176 m.. jasno-pstrą obsadzoną 122 3 f. 170 mar., jasno-pstrą 125/6 f. 179 m., 126 f. 180 m., jasną 124 f. 180 m., białą 125 f. 182 m.; za russką tranzyto czerwoną 114/15 f. 157½ m., 127 f. 170 m., łagodnie czerwoną 129 i 131/2 f. 174 m., łagodnie czerwoną lekko obciągnięto 127 i 128 f. 170 mar., czerwoną obsadzoną 117 f. 154 m., 123 f. 163 m., 127 f. 168½ mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 176 mar. płacono, na maj-czerwiec 176 mar. płacono i ofiarowano, na czerwiec-lipiec 176½ mar. w zaofiarowaniu 176 m. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 172 m. w zaofiarowaniu, 171 mar. w poszukiwaniu, wrzesień-październik 169 mar. płacono, na październik-listopad 168 m. w zaofiarowaniu, 167 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 176 mar. Żyto krajowe mocniej, towar tranzytowy bez obrotu. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 133 m. w zaofiarowaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 133 mar. w zaofiarwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 131 mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 131 mar., tranzytowego 130 mar. Jęczmień targowano krajowy mały 103/4 f. po 48 mar., duży jasny 113 f. 160 mar. Groch polski tranzyto warzelny 125, 126 i 128 m., średni 122, 123 i 124 mar., na paszę 118 i 120 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 98 mar., pstra 92 mar. za tonnę targowano. Rzepik russki tranzyto letni 205 m. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna czerwona 38, 40 i 43 mar. za 50 kil. targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.65 i 4.80 m., bardzo grube 4.85, średnie 4.65, miałkie 4.70, obsadzone 4.60 m. za 50 kil. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 69¼ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 69¼ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 69¼ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 49¼ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 49¼ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 49¼ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojniejsza, a w Magdeburgu bezczynna. Kurs w Gdańsku 242.25 mar. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu S. J. 36.*—A cóż to nas obchodzi!...

— *Panu Rydorowi B.*— Nie jesteśmy upoważnieni do zdradzania tych pseudonymów.

— *Interesowanemu.*—O takim konkursie nie słyszeliśmy.

— *Młodemu prenumeratorowi.*— Kurs wydziału filozoficznego rozpada się na trzy sekcje (przyrodniczą, matematyczną i historyczną), liczba zatem przedmiotów jest nader obfita. W sierpniu każdego roku władza uniwersytecka ogłasza drukiem „Program wykładów", który najdokładniej poinformuje sz. pana. Należy się zwrócić do prof. Leona Cyfrowicza, sekretarza uniwersytetu. W każdym razie kurs jest trzyletni. Aby zostać uczniem nadzwyczajnym (wolnym słuchaczem) egzaminu składać nie potrzeba, przedmioty wszystkie opłacać należy i nie można przystępować do rygorozów (egzamina). Egzamina półroczne *(collocvie)* zdawać można. Informacjami osobistemi służymy w godzinach wieczornych.

— *Pani T. C., stałej prenumeratorce.* — List *poste restante* pod wskazanym adresem dawno posłałem. Czekam na wyraźniejsze postawienie swych wymagań.—*Adolf Dygasiński.*

— *Panu W. L. W. w Hr.* — Zarządzającym budową kolei ussuryjskiej jest radca stanu Aleksander Ursati. Wyjechał w początku marca st. st. do Władywostoku, gdzie stale mieszka.

— *Panu G. K., stał. pren. z Pragi.*—O istnieniu takiego kantoru nie słyszeliśmy. Informacje, zasięgnięte w naszem imieniu w czasowym zarządzie kolei rządowych (kolej zakaukazka przeszła bowiem na rzecz skarbu państwa), utwierdziły nas nadto w przekonaniu, że wymieniony zarząd żadnego specjalnego biura dla przyjmowania kandydatów na wakujące posady nie ustanawiał.

— *Panu A. Z. w Warszawie.* — Na mocy „Postanowienia o podatkach od majątków, przechodzących pod tytułem darnym", bratankowie i siostrzeńcy, jako krewni boczni 3-go stopnia, opłacać muszą od spadku podatek w ilości 6% (art. 3, ustęp 3). Tylko dla dzieci, pozostałych po zmarłych braciach i siostrach, prawo obniżyło stopę rzeczonego podatku do 4% (art. 3, ustęp 2 i 3). Powyższa ulga wypłynęła ztąd, że dzieci po zmarłych braciach lub siostrach spadkodawcy przychodzą do spadku prawem zastępstwa (art. 742 kod. Nap. u nas, w Cesarstwie zaś art. 1,123 i 1,136 części I tomu X Zbioru praw), taki zatem ciężar podatkowy prawo na nie wkłada, jakiby ponieść mieli zastępowani przez nich ojciec lub matka.

— *Pana H. z Solnej.* — Na mocy ustępu III art. 17 ust. paszportowej (z uzupełnieniami z r. 1886-go), prawo zamieszkania w całem Cesarstwie, nie wyłączając stolic, nadanem zostało między innymi tym żydom, którzy ukończyli kurs nauk w zakładach naukowych wyższych. Przepis ów jest odpowiedzią na pańskie pytanie. Nadmieniamy, że ustawa paszportowa mieści się w tomie XIV Zbioru praw Cesarstwa.

— *Panu Cz. Z. W. H.* — Listów anonymowych nie uwzględniamy.

— *Panu Mickalczykowi we Włocławku.* — W wypadku o którym pan wspomina, osoby, pragnące zawrzeć związek małżeński, znajdują się w stopniu 4-ym pokrewieństwa kanonicznego w linji bocznej. W myśl art. 30, 31 i 36 obowiązującego u nas prawa o małżeństwie (z r. 1836-go), pokrewieństwo takie jest przeszkodą do zawarcia małżeństwa; lecz przeszkoda ta może być usunięta za pomocą dyspensy, której bez trudności udzieli Stolica Apostolska. Odnośną prośbę, z wyszczególnieniem uzasadniających ją godziwych pobudek (długotrwała miłość wzajemna i niemożność dla kobiety innego dobrego zamążpójścia i t. p.) i z załączeniem 5 rs. taksy, wnieść należy za pośrednictwem właściwego biskupa. Celem należytego zredagowania owej prośby, najlepiej zgłosić się uprzednio do kancelarji miejscowego konsystorza.

— *Panu W. N., stałemu prenumeratorowi.*— Szkielet wieloryba, w którym grywała orkiestra, wystawiony był w ujeżdżalni pałacu zwanego prymasowskim przy ulicy Koziej w r. 1842-im.

— *Lokatorowi z ulicy Dzielnej.*—Właściciel domu ma prawo bez osobnej umowy żądać od lokatorów uiszczenia stosownej opłaty za wodę, podług urzędowej taryfy, która w tym celu w bramie domu wywieszona być powinna. Gdy natomiast tego niema, a tembardziej, gdy gospodarz żąda uiszczenia powiększonej samowolnie ponad taksę opłaty, to lokatorzy mają prawo odmówić uiszczenia; w razie zaś zapozwania ich z tego tytułu przed sąd, mogą udowodnić za pomocą świadków, że wniesienie opłaty za wodę uczynili zależnem od wywieszenia taryfy i że od gospodarza lub rządcy domu napróżno tego się domagali.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 14-go kwietnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 13-go g. 9 w.	749.5	81	PdZ	4.8	=	3.8
D. 14-go g. 7 r.	750.6	69	Pd	7.2	=	5.7
„ g. 1 pp.	750.2	46	PdZ	11.4	=	9.1

W ciągu d. 13-go b. m.) Temperatura najniższa C. 2.4=R. 1.9
„ najwyższa C. 7.0=R. 5.6
Wysokość wody spadłej mm. 0.2.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 45 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 35 p. p.	11 05 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Kurjerski I i II kl.	9 20 w.	6 10 r.
(Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)		
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 35 p. p.	2 20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 05 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 30 w.	8 35 r.
Warszawsko-terespolska:		
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3 45 p. p.	1 50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10 45 w.	7 01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9 30 r.	8 11 w.
Warszawsko-petersburska:		
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9 53 r.	7 53 w.
Osobowy 3 kl.	11 13 w.	4 23 r.
Osobowy 3 kl.	4 58 p. p.	9 08 r.
Nadwiślańska do Kowla:		
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11 15 w.	8 05 r.
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3 30 p. p.	2 15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7 15 r.	10 22 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 15 w.	11 15 r.
Osobowy	9 — r.	8 35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 50 p. p.	2 57 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 14 p. p.	7 54 r.
Osobowy	8 12 w.	3 30 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Апрѣля 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).